

BOGUMIŁA FIOLEK-LUBCZYŃSKA
Uniwersytet Łódzki

REPORTAŻ TELEWIZYJNY W SŁUŻBIE DZIENNIKARSTWA POSZUKUJĄCEGO PRAWDY O CZŁOWIEKU I ŚWIECIE

Słowa kluczowe: reportaż telewizyjny, dziennikarstwo poszukujące, narracja subiektywna

O ile reportaż prasowy i radiowy dość często przynależy do sztuki, a więc może być reprezentantem wysokich wartości w dziennikarstwie, o tyle reportaż telewizyjny dość rzadko powstaje jako wynik dbałości nie tylko o formę, ale i aspekt edukacyjny. Jako taki nieczęsto może przynależeć do grona przekazów, które współtworzą dziennikarstwo jakościowe. Wojciech Furman twierdzi, że przekaz medialny współtworzy dziennikarstwo jakościowe, gdy spełnia trzy funkcje: uczy, bawi, zachwyca, a więc spełnia trzy retoryczne funkcje wypowiedzi. Ryszard Kapuściński w dziennikarstwie poszukującym prawdy dopatrywał się również najwyższej wartości. Na potrzeby niniejszego artykułu warto zadać pytanie: jakie charakterystyczne cechy powinien spełniać reportaż telewizyjny, by można go zakwalifikować do dziennikarstwa o cechach jakości i wartości?

Reportaż telewizyjny w niniejszym artykule będzie rozumiany jako gatunek przynależny filmowi dokumentalnemu. Nie jest jednak definicyjnym filmem dokumentalnym. W tekście występuje pod nazwą reportaż telewizyjny, którego celem jest prezentacja rzeczywistości i przedstawienie tematu w sposób formalnie interesujący i oryginalny. Reportaż telewizyjny pojawił się za sprawą szybko rozwijającego się od lat pięćdziesiątych XX w. tego medium. Dzięki rozwojowi rejestratorów cyfrowych reportaż w najróżniejszych formach i odmianach zagościł w Internecie jako typ wypowiedzi właściwej temu medium. Pojawienie się Internetu oraz telewizji rzeczywistości wywołało zmiany w pejzażu medialnym, a badacze dostrzegli, że coraz trudniej mówić o czystych odmianach gatunkowych. Dotyczy to również reportażu telewizyjnego, który jest przekazem medialnym o charakterze mieszanym¹ i wielomodalnym². Reportaż telewizyjny jest gatunkiem powinowatym

¹ Zob. K. Michalewski, *Komunikaty mieszane*, Łódź 2009.

² Zob. M. Lisowska-Magdziarz, *Badanie wielomodalnych przekazów w mediach masowych*.

z innymi formami telewizyjnymi. Ze względu na kinowo-telewizyjną genezę gatunku, w niniejszym artykule reportaż jest rozumiany jako tekst kultury, genologicznie przynależący do rodzaju dokumentalnego, medialnie natomiast do strumienia telewizyjnego³. Reportaż telewizyjny zrealizowany dla telewizji, na potrzeby tego medium i przez dziennikarzy telewizyjnych Mirosław Salski określa mianem telewizyjnego dokumentu filmowego. Badacz zauważa, że dziennikarz telewizyjny, który realizuje reportaż, musi wspiąć się na „wyżyny publicystycznego fachu”⁴. „Tu dziennikarz – w reportażu zwany «realizatorem» – zdobywa reżyserskie szlify, stając blisko gatunków artystycznych”⁵.

Zygmunt Bauman w *Między chwilą a pięknem. O sztuce w rozpedzonym świecie* pisze o znaczeniu reporterów we współczesnym świecie:

Kochajmy reporterów. Ich opowieści fascynują z dwu powodów: opowiadają o ziemiach, jakich pewnie nigdy nie zwiedzimy, i o zdarzeniach, jakich nigdy nie będziemy świadkami – a które oni, reporterzy, oglądali na żywo [...]. Jedyną są naszą reporterzy szansą, by na te ziemie dalekie i zdarzenia odległe spojrzeć – choćby za ich pośrednictwem i ich oczami...⁶.

W wywiadzie z cyklu *Rozmowy na czasie (październik 2004, TVP 1)* Ryszard Kapuściński wyróżnił dwa nurty uprawianego dziś dziennikarstwa: dziennikarstwo momentalne i dziennikarstwo poszukujące, opisujące. Dziennikarstwo momentalne „żywi się”, według Kapuścińskiego, szybką informacją, newsem, który ma zaistnieć w mediach, ale nie podejmować jakiegokolwiek polemiki z prezentowanym obrazem rzeczywistości. Drugi typ dziennikarstwa jest bliski Kapuścińskiemu jako autorowi znanych i cenionych reportaży, który w roli reportera opisuje i przybliża społeczności „globalnej wioski” ważne problemy świata. Tłem przeprowadzanego z tym reporterem wywiadu stało się pojawienie w księgarniach jego książki *Podróże z Herodotem*. Tytułowy bohater był podróżnikiem, kronikarzem, żyjącym ok. 2,5 tys. lat temu. Autor podkreśla w swojej książce, a robi to również w wywiadzie telewizyjnym, że Herodot poszukiwał prawdy o współczesnych mu wydarzeniach, a informacje zasłyszane jedynie uważał za mało wiarygodne, dlatego oddzielał je od tych, których był naocznym świadkiem.

Zrealizowany przez dziennikarza-reportera przekaz medialny, musi więc przedstawiać prawdziwe historie, w którym twórca nie rezygnuje z zasad dramaturgii i subiektywizacji⁷. Wszystkie zabiegi dziennikarskie skupiają się jednak na funkcji nadrzędnej,

Od teorii do schematu analitycznego, w: *Metody badan medjoznawczych i ich zastosowanie*, red. A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess, Kraków 2018, 143–165.

³ Zjawisko „strumienia telewizyjnego” i „totalnego strumienia” opisali R. Williams i F. Jameson. Zob.: *Pejzaże audiowizualne*, red. A. Gwóźdź, Kraków 1997. Pisałam o zagadnieniu tekstowości w mediach audiowizualnych w: *Rozchwianie telewizyjnych struktur tekstowych przez reklamy*, w: *Tekst w mediach*, red. K. Michalewski, Łódź 2002, 478–484, *Film, telewizja i komputery w edukacji humanistycznej. O audiowizualnych tekstach kultury*, Kraków 2004 oraz: *O telewizji i jej współczesnych formach tekstowości*, w: *Wypowiedź dziennikarska. Teoria i praktyka. Skrypt dla studentów dziennikarstwa*, red. B. Bogołębska, A. Kudra, Łódź 2008, 105–119.

⁴ M. Salski, *Telewizyjny dokument filmowy*, Szczecin 2019, 77.

⁵ K. Miklaszewski, *Kwartalnik warsztatowy TVP*, Za Ekranem, nr 1, 2004.

⁶ Z. Bauman, *Między chwilą a pięknem. O sztuce w rozpedzonym świecie*, Łódź 2010, 67.

⁷ Zob. np. Hasło: *dokumentalny film*, w: *Słownik terminów literackich*, Poznań 1994, 62. M. Przyłipiak,

a jest nią próba mówienia prawdy o sprawach ważnych, obejmujących różne dziedziny życia – od polityki, przez ekonomię, naukę, problemy rasowe aż po relacje rodzinne i wewnętrzne konflikty, jakie przeżywa człowiek, problemy zawodowe, zdrowotne itd. Charakterystyka *narrative journalism* przywołuje więc cechy gatunkowe reportażu. Gatunek ten uprawiają twórczo najznakomitsi dziennikarze wszystkich mediów – prasy, radia, telewizji. Inne są paradygmaty dziennikarstwa poszukującego prawdy i dziennikarstwa narracyjnego, którego źródeł poszukuje się w reportażach literackich typu *non fiction*. O nich nie będę pisała w niniejszym artykule, ponieważ zajmę się reportażami audiowizualnymi, prezentowanymi w telewizji. Odniosę się jednak do rozważań Marka Chylińskiego, który pisze o dziennikarstwie narracyjnym obecnym w reportażu literackim⁸. Badacz zwraca uwagę na to, że autorom współczesnych reportażów literackich zdarza się zbyt rozbudowywać to, co występuje w tekstach obok zdarzeń autentycznych, a to sprawia z kolei problem z oddzieleniem w reportażu tego, co prawdziwe od tego, co zmyślone.

Opisanie problematyki reportażu audiowizualnego jako zjawiska wpisującego się w *narrative journalism* może wymagać dotknięcia zagadnienia zmyślenia wydarzeń, fikcji tylko w takich przypadkach, gdy reporter nie bierze odpowiedzialności za to, w jakim kierunku i na co kieruje kamerę. Fikcję można wprowadzić do programu dokumentalnego również za pomocą montażu, łącząc ze sobą obrazy odległe znaczeniowo i pod względem wartości. Cyfryzacja pomaga wprowadzać fikcję do pracy dziennikarza. Obrazy zmultiplikowane, symulakra, wirtualna rzeczywistość od dawna kuszą twórców programów telewizyjnych, ponieważ dają możliwość łatwego i taniego uatrakcyjnienia przekazu. Kiedy mówimy jednak o dziennikarstwie i reporterstwie „wysokich standardów”, o zmyśleniu nie może być mowy. Widz jest traktowany jak ktoś, komu twórca reportażu chce pokazać świat i ludzi takimi, jakimi są w rzeczywistości.

W reportażach telewizyjnych odnalazły „swoj świat” takie dziennikarskie osoby jak Barbara Włodarczyk i Monika Meleń. Reportażystki poszukują w nich prawdy o świecie i uwikłanym w cierpienie człowieku, a prawdę tę wyraża się w sposób nie tylko dokumentujący, ale jednocześnie formalnie ciekawy⁹.

Mówienie o dziennikarstwie poszukującym wpisuje się w perspektywę rozważań na temat odpowiedzialności za prezentację informacji we współczesnych mediach audiowizualnych¹⁰. Ten ambitny typ reporterstwa jest jednak stosunkowo rzadki w porównaniu z zalewem ekranów przez dziennikarstwo momentalne. Ryszard Kapuściński mówił wielokrotnie, że światła reflektorów i kamer są dziś tam, gdzie

hasło: *dokument filmowy*, w: *Encyklopedia kina*, red. T. Lubelski, Kraków 2003 r., 253. J. Głowa, hasło: *reportaż*, w: tamże, 802. K. Kąkolowski, *Reportaż*, w: *Teoria i praktyka dziennikarstwa. Wybrane zagadnienia*, red. B. Golka, M. Kafel, Z. Mitznera, Warszawa 1964. B. Fiolek-Lubczyńska: *Reportaż filmowy/telewizyjny*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, Warszawa 2012, 935–938.

⁸ Zob. M. Chyliński, *Pomiędzy doką a „episteme”*. *Ewolucja narracji dziennikarskiej w środowisku cyfrowym*, Studia i Perspektywy Medioznawcze 2020, nr 2, 29–42.

⁹ Czytaj też: <https://creativenonfiction.org/magazine/>.

¹⁰ Zawężenie problemu do grupy mediów audiowizualnych – konkretnie telewizji – związane jest z tematem artykułu, którego głównym „bohaterem” są dwie reporterki – Barbara Włodarczyk i Monika Meleń.

jest potencjał finansowy¹¹. Zdarzenia światowej rangi ukazywane są jako krótkie i niepogłębione informacje emitowane jako *news* w programach informacyjnych, sąsiadujące często ze zdarzeniami błahymi. Powoduje to, że samo dziennikarstwo bywa postrzegane i wartościowane różnie. W uprawianiu dziennikarstwa bardzo ważna jest oprócz profesjonalizmu – pasja. Twórcze i wnikliwe poznawanie świata oraz podobne mówienie o jego problemach jest niezbędne w zawodzie reportera, który – jak zauważa Kapuściński – „[...] pracuje na zasadzie akumulatora: łąduje, zbiera, wchłania w siebie tę całą rzeczywistość, gromadzi materiał”¹² i z niego dopiero tworzy reporterską opowieść.

W medialnym świecie bardzo trudno zrealizować przekazy, które będą dążyły do prezentacji rzeczywistości zgodnej z prawdą. Pokazującej świat nie tyle w sposób atrakcyjny dla widza, ile zgodny prawdą i moralnymi zasadami. Nie ma nic złego w tym, że reporterzy chcą uatrakcyjnić swój przekaz, by widz oglądał go z zainteresowaniem. Wielokanałowy przekaz trafia do widza 24 godziny na dobę za pomocą telewizji i Internetu, programów informacyjnych i publicystycznych, rozrywkowych, dokumentalnych i paradokumentalnych itd. Reportażysty i dokumentaliści wypowiadający się w audiowizualnym przekazie medialnym, mają do dyspozycji rzeczywistość, którą filmują za pomocą kamery, oraz pomysł na opowieść stworzoną z tejże rzeczywistości. Pomysł „na opowieść” to idea, którą realizator powinien się kierować. Dzięki pomysłowi opowiedziana historia zyskuje na atrakcyjności.

Monika Meleń¹³ kamerę kieruje na człowieka i jego problemy społeczne, wrażliwość i siłę wewnętrzną, które niejednokrotnie stoją w kontrze do jego fizycznych, chorobowych ułomności. Po obejrzeniu wszystkich – dostępnych na YouTube – reportaży można odnieść wrażenie, że ich bohaterowie to herosi, którym los nie dał doskonałości fizycznej, za to obdarował wspaniałą osobowością i rozwiniętą duchowością.

Człowiek w reportażach Meleń jest pokazywany w specyficzny sposób, jakby „na opak”. Nie można powiedzieć, że prezentowany w nich świat jest, jak w estetyce karnawału i zabawy „na opak”, ale człowiek to bohater, na którego niedoskonałości spogląda się z „przymrużeniem oka”. Sposób prezentacji bohatera nie wpływa jednak z niskich pobudek oraz złych zamiarów autorki reportażu, które wymykają się zasadom etyki. Meleń – jako tworząca – charakteryzuje wysoki stopień odpowiedzialności za bohatera. Gdy prezentuje człowieka, stara się w taki sposób ustawić kamerę, by stał się pełnowymiarowym bohaterem. Nie tworzy także postaci papierowych. Jej bohater ma wady i zalety, a tych nie ukrywa się przed widzem.

¹¹ Por. *Rozmowy na czasie* (październik 2004 r.); uwaga dotyczy pytania: dlaczego media nie pokazują starć wojennych w Afryce.

¹² R. Kapuściński, *Zawód reporter*, Kraków 2003.

¹³ Reportażystka i dokumentalistka. Absolwentka filmoznawstwa na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego i dziennikarstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Interesuje się tematyką społeczną, w jej filmach i reportażach najważniejszy jest człowiek z jego ogromną wewnętrzną siłą. Od 2003 r. związana z Telewizją Polską, reporterka popularnego programu *Magazyn Ekspresu Reporterów*, prezenterka i dziennikarka TVP Kraków. Autorka kilkunastu cykli programowych TVP Kraków. Prowadzi także audycje filmowe w rozgłośniach radiowych (źródło: <http://lo1olkusz.eu/monika-melen-kolton/> i Monika Meleń wywiad.

Pewien paradoks w konstruowaniu postaci jest u reporterki powtarzalny i widoczny już na poziomie tytułu reportażu.

Zręczni – bezręczni (2021) to reportaż opowiadający o dzieciach i dorosłych, którzy pomimo braku rąk są mistrzami „prac ręcznych”. Potrafią pięknie malować, wyszywać i haftować, a do tego są samodzielni. Paradoks na płaszczyźnie tytułu przenosi się na warstwę obrazu, gdy kamera pokazuje figurkę anioła, który ma skrzydła, ale nie widać jego rąk. Jedna z bohaterek mówi: „Anioł jest bez rąk, więc jest taki jak my”. Symbolika anielska głosi, że anioł to ten, który pomaga człowiekowi w trudach, jakie spotykają go w życiu doczesnym. Można wysnuć wniosek, że nawet anioł potrzebuje rąk, by pomagać. Taką wizualizację anielskości przedkładają malarze i rzeźbiarze kolejnych epok i stylów w sztuce. Tymczasem Monika Meleń zrywa z wielowiekową tradycją i wizualizuje zręczność anielską i ludzką – jako pozbawioną rąk. W reportażu *Zręczni – bezręczni* prezentacja postaci „na opak” spełnia podobną rolę do tej, jaką wprowadza „świat na opak” w dziełach wyrosłych na kulturze i czasie karnawału. Karnawalizacja wprowadza do świata porządku i tradycji czasową przemianę wszystkich tradycyjnych struktur społecznych i ról społecznych¹⁴.

Bohaterowie tego reportażu uprawiają sztukę, rozwijają swoje zdolności w różnych pracach „ręcznych” i stają się artystami wbrew niepełnosprawności. W humorystyczny sposób wypowiada się o swojej pasji bohater kilku dzieł Moniki Meleń – Stanisław Kmiecik: „Mógłbym żyć bez malowania, jakbym miał ręce, wsiadłbym na motor i pojechał w cholerę”¹⁵. Autor tych słów to artysta malujący ustami i nogami, uznany i doceniany na całym świecie. Dla wielu młodych i utalentowanych ludzi, którzy urodzili się bez rąk lub ręce stracili w wyniku komplikacji i następstw poważnych chorób, artysta Kmiecik spełnia rolę anioła – bez rąk, ale ze skrzydłami. W filmie dokumentalnym *Film dla Stasia* (2017) dorosły Stanisław nagrywa amatorską kamerą film dla Stasia, w którym cierpliwie tłumaczy to, co w życiu jest ważne, jak radzić sobie z prostymi codziennymi czynnościami, gdy nie ma się rąk. W *Namalować marzenia* (2021) Meleń ponownie prezentuje Stanisława, który doradza Martynce – utalentowanej niepełnosprawnej dziewczynce, co w życiu jest najważniejsze i jak malować. Dziewczynka jest autorką wielu udanych prac, a w jej wypowiedzi

¹⁴ Zob.: W. Dudzik, *Karnawał w kulturze*, Warszawa 2005; V. Turner, *Karnawał, rytuał i zabawa w Rio de Janeiro*, Konteksty 2002, nr 3–4; R. DaMatta, *Karnawał równości i karnawał hierarchii*, tłum. M. Kolankiewicz, Konteksty 2002, nr 3–4.

¹⁵ Stanisław Kmiecik urodził się w 1971 roku w Kłęczanach koło Nowego Sącza. Nie ma od urodzenia rąk, ale już jako 5-letni chłopiec zaczął malować ustami i nogami. Stosowane najczęściej przez artystę techniki malarskie to: akryl, olej, pastel, akwarela, tempera, rysunek ołówkiem. Stanisław lubi eksperymentować z innymi technikami malarskimi. Jest samoukiem. Artysta znany jest ze swoich spokojnych i bardzo dokładnych studiów budynków. Ulubione tematy malarskie to krajozrazy rodzinnych okolic, martwa natura, akt, a także obrazy surrealistyczne pełne bardzo osobistych metafizycznych nastrojów. Poza sztuką, uwielbia jeździć samochodem, który sam prowadzi nogami. Brał udział w rajdach samochodów terenowych 4x4. Do Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami z siedzibą w Księstwie Lichtenstein–VDMFK należy od 1989 r. jako stypendysta, a w 2005 r. został członkiem zrzeszonym. Informacje podają za: <http://www.kmiecik.virgo.com.pl/nns/trony/nnoartyscie.html>, (dostęp: 21.10.2021) oraz <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/1257563>, (dostęp: 21.10.2021).

można usłyszeć pokłosie dobrych rad dorosłego Stanisława: „[...] widzę, jak wujek sobie radzi, pomimo niepełnosprawności. Radzi sobie tak, jak normalny człowiek, a ja sobie radzę, jak normalne dzieci. I nie ma żadnej przeszkody w tym, żeby robić to, co inni. W życiu najważniejsze jest to, żeby nie patrzeć na to, co mówią o nas inni, tylko patrzeć na ten świat z uśmiechem i radością”.

Bardzo często w reportażach Meleń pojawia się gloryfikacja nadziei, marzenia, uśmiechu, pogody ducha. W sytuacjach trudnych, gdy bohaterom doskwiera „nieznośna ciężkość bytu”, nie poddają się i szukają „utraconego raj”. Główny bohater reportażu *Da się żyć* (2016) mówi, że „niepełnosprawność zaczyna się w głowie”, dlatego uprawia taniec towarzyski – choć nie chodzi, śpiewa, szuka sposobu na siebie. Mistrz Stanisław rzuca wyzwanie trudom, jakie niesie ze sobą niepełnosprawność i mawia: „W nosie mam tę swoją niepełnosprawność. Nie mam na nią czasu. Są ważniejsze rzeczy do zrobienia”¹⁶. Maluje, jeździ samochodem, kocha zwierzęta domowe i chętnie się nimi zajmuje, a wraz z żoną Moniką Woszczyńską-Kmieciak prowadzi fundację i pomaga, sprawnym inaczej, dzieciom z uzdolnieniami artystycznymi. „Życie bez marzeń nie ma sensu” – mówi bohater reportażu *Cale życie na kołach* (2021). Tragizm tej postaci rozgrywa się na wielu planach. Bohater opowiada o sobie i zdradza, że od dawna jest sierotą, bo mama przegrała walkę z chorobą alkoholową, ojciec popełnił samobójstwo, a on sam urodził się z porażeniem mózgowym czterokończynowym. Zdarzenia losowe nie zabiły w nim jednak miłości do życia – kocha sport, chce polecieć balonem, prowadzi kanał na YouTube o takim samym tytule jak reportaż i powtarza do kamery, że ma wiele marzeń. Bohaterem reportażu *Pociąg do życia* (2021) jest Krzysztof Chebda, młody człowiek, który w wyniku wypadku motocyklowego traci władzę w nogach. Jest pracownikiem kolei i pragnie „stanąć na nogi”, by powrócić do zawodu, który kocha. Wspierają go bliscy i znajomi z pracy, lekarze i fizjoterapeuci i ci, którzy pozostają pod wpływem jego wiary w to, że nie ma rzeczy niemożliwych. Po obejrzeniu reportażu widz pozostaje w bliskim planie z wizerunkiem uśmiechniętego człowieka, który w sensie metaforycznym i dosłownym ma „pociąg do życia”.

Monika Meleń wybiera do swoich reportaży bohaterów ze szczególną dbałością. Każdy z reportaży opowiada o ludziach, którzy kochają życie za to, że jest, jakby wbrew wszystkiemu. „Taka jest zasada miłości – mówi bohater reportażu *Chce się żyć* – Kochamy nie za coś, po prostu Kochamy”. Wszystkie słowa pociechy w twórczości reportażystki z Krakowa brzmią, jakby układały się w bajkową opowieść. Wszystkie obrazy tworzą filmy pełne ciepła i nadziei, wiary w lepsze jutro i ludzi, którzy na twarzy noszą uśmiechy. Nie są to jednak reportaże o tym, że życie jest tylko piękne, a ludzie z natury wielkoduszni. Skojarzone z karnawałowym nowym łaodem „raje utracone” pełne są ludzi, którzy siłą do życia zdobywają dzięki wyteżonej pracy, uporowi, walce.

¹⁶ *Artysta życia. Poznaj Stanisława Kmieciaka. Człowiek bez Barrier*, w: <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/1257563>, (dostęp: 21.10.2021).

Barbara Włodarczyk to wybitna polska dziennikarka telewizyjna¹⁷. Jest absolwentką Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jak sama przyznała, początkowo nie planowała pracować jako dziennikarka – chciała bowiem zostać politologiem, która to profesja wydawała się jej wysoce prestiżowa, wręcz elitarna. Ostatecznie jednak zdecydowała się na specjalizację dziennikarską, która w poprzednim ustroju, stanowiła swego rodzaju przepustkę do podróżowania, które było wtedy wielkim marzeniem Barbary Włodarczyk. Swój zawód wykonuje z zaangażowaniem i prawdziwą pasją. Jak mówi: „[...] zawsze ciekawił mnie świat, inni ludzie, inne kultury, inne realia. No i oczywiście podróże! Wtedy to nie było takie łatwe i proste jak dziś. Nikt nie trzymał w domu paszportów, do większości państw potrzebowaliśmy wiz. Dziennikarstwo potraktowałam trochę jak przepustkę do podróży”¹⁸. Ciekawość świata zaowocowała w kolejnych latach pracy w zawodzie wybitnymi reportażami, które odkrywały przed czytelnikami daleki świat i rządzące nim prawa oraz mechanizmy polityczne, kulturowe i społeczne. Swoją dziennikarską aktywność Włodarczyk niemal w całości poświęciła Rosji, która to – jako kraj – niezmiernie ją fascynowała. To właśnie jej reporterska twórczość pozwoliła Polakom – widzom programów Włodarczyk – nieco inaczej spojrzeć na wschodniego sąsiada.

W kontekście badanego w artykule dziennikarstwa poszukującego prawdy o świecie, Włodarczyk należy do tej grupy reporterów, którzy poszukują wiedzy o świecie, weryfikują informacje i rozmawiają z ludźmi, by poznać powody

¹⁷ Jest absolwentką Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jak sama przyznała, początkowo nie planowała pracować jako dziennikarka, ponieważ chciała zostać politologiem. Zdecydowała się na specjalizację dziennikarską, która w Polsce poprzedniego ustroju, stanowiła swego rodzaju przepustkę do podróżowania, a to było wielkim marzeniem Barbary Włodarczyk. Pracę w zawodzie Włodarczyk rozpoczęła w 1985 r. jako dziennikarka – praktykantka redakcji publicystyki międzynarodowej Telewizji Polskiej. Należała do zespołu programu „Siedem anten”, który emitowano w latach 80. XX w., traktował o państwach należących do bloku wschodniego. Program cieszył się wówczas bardzo dużą popularnością, ponieważ poruszane w nim problemy przedstawiał w sposób lekki i przystępny. W latach 2004–2009 Włodarczyk była korespondentką TVP w Moskwie. Jak sama przyznała: „Nie zdawałam sobie sprawy, jak trudna i wyczerpująca jest praca korespondenta zagranicznego, ale ani razu nie żałowałam tego wyboru. To wciąga jak narkotyki. Od pięciu miesięcy nie byłam na zdjęciach za granicą i już się duszę”. Praca korespondenta, zdaniem dziennikarki, ma zupełnie inną specyfikę niż reportaż, którym zajęła się w kolejnych latach. Przede wszystkim w przypadku przygotowywania materiału informacyjnego liczy się przede wszystkim czas. Gdy pracowała w Moskwie, niemal zawsze go brakowało. W zamieszkiwanej przez blisko 17 mln osób stolicy Rosji zakorkowane ulice były codziennością, co utrudniało przemieszczenie się z punktu A do B. Ponadto w 2004 r., gdy Barbara Włodarczyk rozpoczęła pracę w Moskwie, nie miała do swojej dyspozycji szybkiego Internetu. Wiązało się to z koniecznością czasochłonnej przeprawy do siedziby Eurowizji, aby nadać materiał przez satelitę. Jak podkreśla reporterka, warunki pracy współczesnych korespondentów są teraz o wiele dogodniejsze, dziś dostęp do sieci w Moskwie jest w wielu miejscach, dzięki czemu materiał można wysłać z dowolnego miejsca w mieście. Obecnie dziennikarka wciąż jest związana z Telewizją Polską, w której udziela się jako komentator polityczny, od września 2018 r. prowadzi Magazyn Ekspresu Reporterów na TVP1 (emitowany dawniej przez TVP2). Przez lata pracy Włodarczyk stała się jednym z najbardziej rozpoznawanych dziennikarzy telewizyjnych.

¹⁸ M. Bojanowska, B. Włodarczyk, *Praca korespondenta wciąga jak narkotyki*, https://www.youtube.com/watch?v=_I6zkHua9iA, (dostęp: 10.07.2022).

ich postępowania. W epoce Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obywatele zostali odcięci od świata zachodniego, tzw. żelazną kurtyną, a wyjazd do większości państw wiązał się z uzyskaniem wizy, którą nie było łatwo zdobyć. Dziennikarze byli jedną z uprzywilejowanych grup zawodowych, którym dziennikarska legitymacja umożliwiała podróże do tych zakątków świata, które pozostawały niedostępne dla innych. Zawód dziennikarza umożliwił Włodarczyk nie tylko realizację marzeń podróżniczych. Pozwolił relacjonować świat takim, jakim jest dla widzów przed ekranami telewizorów.

Relacje z Zachodem, a przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi, zajmują w rosyjskiej polityce szczególne miejsce. Mimo wielokrotnych prób utrzymania względnie pokojowych relacji, konflikt wartości na linii USA-Rosja jest tak duży, że wzajemna wrogość zawsze bierze górę nad chęcią porozumienia. Rosja od niepamiętnych już czasów zestawia własną siłę i pozycję w świecie, z pozycją i siłą Stanów Zjednoczonych. Głównym celem jej polityki wewnętrznej i zewnętrznej jest prześcignąć Amerykę i nie dopuścić, aby to ona rozdawała karty na arenie międzynarodowej. Zarówno rosyjskie władze, jak i media usilnie przekonują społeczeństwo, że Stany Zjednoczone za wszelką cenę chcą nie tylko pokonać, ale i upokorzyć Rosję, aby zdobyć panowanie nad całym światem. W ten sposób antyamerykanizm urósł do rangi oficjalnej ideologii Kremla. Niektórzy rosyjscy dygnitarze twierdzą nawet, że wszystkie problemy, z jakimi przychodzi się zmierzyć Federacji Rosyjskiej, są wywołane przez Stany Zjednoczone. W chwili, gdy w Europie upadł komunizm, Stany Zjednoczone dla wielu Rosjan – w szczególności młodych, stanowiły państwo idealne, a oni sami marzyli o amerykańskim stylu życia. Miłość do Ameryki okazała się jednak miłością niespełnioną, czego symbolem stała się rockowa piosenka *GoodBye America, w której nigdy nie będę*. Dziś większość Rosjan przejawia wrogie nastawienie do Stanów Zjednoczonych. Włodarczyk w swoim reportażu *GoodBye America. Jak Ameryka stała się wrogiem Rosji*⁵¹, poszukuje odpowiedzi na pytanie, co stało się z zauroczeniem Rosjan Ameryką i co sprawiło, że zaczęli oni traktować Stany Zjednoczone wrogo.

Włodarczyk w reportażu *GoodBay America...* dociera m.in. do młodych artystów – aktywistów, którzy poprzez sztukę wyrażają swój stosunek do Ameryki. Jak twierdzi jeden z bohaterów reportażu: „Ameryka długo narzucała nam swoje prawa. Jak przyszedł Putin, Rosja wstała z kolan”¹⁹. Zgodnie z sondażami, blisko 70 procent Rosjan postrzega Stany Zjednoczone negatywnie, a wielu z nich jest zdania, że Amerykanie finansują działalność opozycji i są do kapitalistycznego kraju wrogo nastawieni. Postrzeganie Stanów Zjednoczonych zmieniło się równie mocno wskutek wydarzeń na Ukrainie. Postulowano nawet, aby zamknąć restauracje popularnej sieci McDonalds, które na terenie Moskwy działają od 1990 r. i cieszą się dużym zainteresowaniem. W reportażu Włodarczyk ukazane są różne stanowiska dotyczące stosunków Rosji i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Reporterka

¹⁹ M. Piwowar, *Ameryka dla wielu Rosjan przestała być upragnionym rajem. Wolą swój kraj*, <https://www.rp.pl/Telewizja/160219437-Dokument-Goodbye-America-w-cykle-Szerokie-tory.html>, (dostęp: 21.10.2021) oraz <https://www.dw.com/pl/młodzi-rosjanie-kocham-swój-kraj-ale-nienawidzę-państwa/a-61101234>, (dostęp: 12.07.2022).

zastosowała w dokumencie narrację perspektywiczną, przekonując dzięki niej, że nastawienie Rosjan do USA nie jest jednoznaczne i tylko negatywne. W tym celu Włodarczyk z Moskwy pojechała na wieś. Odwiedziła wieś Ryszkowo, w której spotyka się z Wasilijem, kołchozowym kierowcą. Odbył on podróż do Ameryki na zaproszenie magazynu „Esquire”. Jego zdjęcie zagościło nawet na okładce tego magazynu. Mężczyzna pozytywnie wypowiada się na temat Stanów Zjednoczonych. Kraj ten ocenia jako miejsce, w którym panuje porządek, a jego mieszkańców przestrzega jako życzliwych i otwartych.

W reportażu *GoodBay America...* zwraca uwagę pewien paradoks. Z jednej strony Kreml epatuje wrogością do Stanów Zjednoczonych, z drugiej strony za wizerunek Władimira Putina przez wiele lat odpowiedzialna była amerykańska agencja PR-owa. Oznacza to, że ci sami przedstawiciele rosyjskich władz, którzy nie ustają w krytyce Stanów Zjednoczonych, opłacają swoim dzieciom studia w Ameryce, pieniądze lokują w amerykańskich bankach, a na urlopy jeżdżą właśnie do Ameryki. Jeden z bohaterów reportażu, politolog, przychylny władzom, otwarcie krytykuje Stany Zjednoczone, występując przed kamerą w koszulce amerykańskiej marki. Jest to kolejny dowód na to, że Rosja jest krajem pełnym paradoksów.

Ostatnią dokumentalną pracę Włodarczyk, a jednocześnie najgłośniejszym reportażem z cyklu *Szerokie tory*, jest materiał *Putin 4.0*. Władimir Putin jest zwierzchnikiem Rosji już od dwóch dekad. Włodarczyk usiłuje w swoim reportażu przyjrzeć się bliżej jego rządowi, jak i ustalić, czym zaskarbił sobie tak wielką aprobatę Rosjan. Władimir Putin zdecydowanie jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych, a jednocześnie intrygujących, przywódców obecnej epoki. Z jednej strony potępiany, nawet przez pewną część obywateli rosyjskich, z drugiej budzący respekt i podziw. Cokolwiek by nie mówić o Putinie, to trudno jest oprzeć się wrażeniu, że nawet mimo ograniczania przez niego praw i wolności obywatelskich w Rosji, obywatele tego kraju czują się pod jego skrzydłami bezpiecznie. Dlatego można nawet mówić o swego rodzaju fenomenie rządów Putina.

Badając ten fenomen, Włodarczyk zgłębia zarówno przyczyny uwielbienia Putina, jak i dociera do przedstawicieli rosyjskiej opozycji. Wśród Rosjan można spotkać się z niechęcią wobec Putina, mimo to ogromna część społeczeństwa nie wyobraża sobie, aby Federacja Rosyjska mogła istnieć bez niego. Rosjanie z Putinem wiążą nadzieję na odbudowę dawnej potęgi, jaką była niegdyś Rosja. Choć Putin nie mówi o tym wprost, wiele jego działań odczytywano właśnie jako zwrot w tę stronę. Nie bez znaczenia jest tu również fakt, że media w Rosji są całkowicie podporządkowane władzy, a sam Putin doskonale opanował sztukę PR-u i autoprezentacji, czego dowodzi – mimo krachu rubla – nałożenie sankcji na Rosję oraz recesji gospodarczej, notowania Putina nie spadają poniżej 70 procent. Innymi słowy – jest to polityk, który lepiej niż ktokolwiek inny potrafi zarządzać swoim wizerunkiem. Nic nie jest w stanie zrazić Rosjan do Władimira Putina – i w tym właśnie tkwi największy fenomen jego postaci. Reportażystka, specjalizująca się w opowiadaniu o Rosji, przekonuje, że Putin ma wśród Rosjan zarówno wrogów, jak i entuzjastów, a mimo to pozostaje u władzy ponad 20 lat. Jest głową mocarstwa, mimo inicjowania demonstracji przez opozycję, wyroków na opozycjonistach

oraz napaści na dziennikarzy, którzy ośmielili się skrytykować władzę. *Putin 4.0* to reportaż roztaczający obraz Putina jako głowy państwa, który pozostanie u władzy jeszcze długo. Niezależnie od tego, czy jego rządy budzą aprobatę, czy też nie – brak jest dla jego rządów alternatywy. Rosyjski polityk przywołuje pamięć o rządach carskich, gdy to car utożsamiał bezwzględność, równą Bogu władzę. Rosjanie marzą o tym, by ich kraj cieszył się dawną sławą i bogactwem.

Reportaż telewizyjny to gatunek telewizyjny, który powinien opowiadać poprzez narrację historie o świecie, człowieku i jego życiu. Kamera w rękach reportera potrafi przybliżyć widzowi prawdę o świecie poprzez przekazywanie wiedzy, którą trudno znaleźć widzowi w specjalistycznych wydaniach książkowych. Świat, dzięki funkcjonowaniu Internetu, pozornie zbliżył do siebie ludzi, bo pozwolił milionom użytkowników pokazywać siebie, tworzyć własną markę i wizerunek, ale trzeba dużej wiedzy i poszukiwawczych umiejętności, by znaleźć w „Sieci” prawdziwego człowieka. Emisja w strumieniu telewizyjnym, na platformach działających w systemie „na żądanie” oraz kanały na YouTube pozwalają widzowi spotkać ludzi, którzy walczą o życie, sprawność, zmagają się z wieloma chorobami, o których istnieniu niewielu z nas wie. Reporter jest personą, o której można powiedzieć, iż jest na miarę naszych czasów współczesnym Herodotem. Ten starożytny reporter pokonywał tysiące kilometrów w celu naocznego sprawdzenia zasłyszanych informacji. W ten sam sposób pracują współcześni reporterzy, gdy podróżują na inne kontynenty albo odbywają podróże w głąb człowieka. Pozwalają oddzielić szybko zredagowane notatki medialne od rzetelnej wiedzy, gromadzonej w procesie poznawania świata dalekiego i bliskiego. „Tysiące przejechanych kilometrów – zaczyna swój artykuł Aleksandra Frykowska – setki spotkanych ludzi, 63 głównych bohaterów, których przedstawiła w 63 odsłonach swojego cyklu [...]”²⁰. Mowa tutaj o Włodarczyk i jej reporterskim cyklu pt. *Szerokie tory*.

Dzięki niej [Włodarczyk] – pisze Frykowska – w czwartkowe wieczory w Jedyńce, siedząc wygodnie w fotelu, można poznać codzienne życie Rosjan, Gruzinów, Ukraińców. Nie, to nie jest prawda – można poznać Dimę, Wasię, Kołę, Wiktoria i pozostałych, którzy zgodzili się, by polska reporterka towarzyszyła im z kamerą przez jeden dzień²¹.

Reportaże Moniki Meleń i Barbary Włodarczyk nie epatują przemocą, cierpieniem i bólem takiego typu, jaki przychodzi dziś widzowi oglądać w programach „na żywo” czy serwisach informacyjnych, które prześcigają się w gromadzeniu *bad news* i obrazów śmierci. Gdyby w artykule zbadać wyznaczniki retoryki tekstów audiowizualnych krakowskiej i warszawskiej reporterki, przekonalibyśmy się, że mamy w nich do czynienia z etosem autora współczującego i rozumiejącego swojego bohatera. Telewizyjne twórczynie wysyłają widzowi medialny przekaz, który jest atrakcyjny formalnie, dzięki zastosowaniu estetyki paradoksu, karnawalizacji, metaforyki, a jednocześnie bogaty w treść. Meleń uczy widza, a jednocześnie wciąga go w emocjonalną zabawę, która daje możliwość identyfikacji z bohaterem i przeżycie jego rozterek w trakcie odbioru reportażu. Autorki omówionych w tekście

²⁰ M. Salski, dz. cyt., 72.

²¹ A. Frykowska, *Jeden dzień z czyjegoś życia*, Zeszyty Telewizyjne 2004, nr 4, 136.

reportaży dają widzowi pełnowymiarowe historie o heroizmie ludzi pomagających i tych, którym się pomaga z jednej strony, a ludzi kontrastowo biednych i bogatych, wierzących i niewiernych, kochających i nienawidzących Putina. Można powiedzieć, że reportaże wpisują się w nurt dziennikarstwa poszukującego. Monika Meleń znalazła sposób, by w sposób interesujący przedstawić widzowi (telewizyjnemu i internetowemu) informacje na temat niepełnosprawności cielesnej. Włodarczyk zaprezentowała świat kontrastów jednego z największych mocarstw na świecie. Meleń uczy w reportażach o różnych odmianach chorób, które prowadzą do niepełnosprawności, a także pomaga znaleźć pomoc wszystkim ludziom chorującym i ich opiekunom. Barbara Włodarczyk przekazuje wiedzę na temat świata, w którym niewiele mówi się o biedzie, bo jest jej tyle samo, ile bogactwa. W tym świecie „szerokich torów” zarówno u Meleń, jak i Włodarczyk może znaleźć się każdy współczesny człowiek, który zechce poświęcić trochę czasu na własną edukację telewizyjną.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Między chwilą a pięknem. O sztuce w rozpedzonym świecie*, Wydawnictwo Officyna, Łódź 2010.
- Chyliński, *Pomiędzy doksą a „episteme”*. Ewolucja narracji dziennikarskiej w środowisku cyfrowym, *Studia i Perspektywy Medioznawcze* 2020, nr 2.
- DaMatta R., *Karnawał równości i karnawał hierarchii*, tłum. M. Kolankiewicz, Konteksty 2002.
- Dudzik W., *Karnawał w kulturze*, Wydawnictwo, Warszawa 2005.
- Frykowska A., *Jeden dzień z czyjegoś życia*, *Zeszyty Telewizyjne* 2004, nr 4.
- Głowa J., hasło: *reportaż*, w: *Encyklopedia kina*, pod red. T. Lubelskiego, Kraków 2003.
- Kapuściński R., *Zawód reporter*, Kraków 2003.
- Kąkolewski K., *Reportaż*, w: *Teoria i praktyka dziennikarstwa. Wybrane zagadnienia*, pod red. B. Golki, M. Kafel, Z. Mitznera, Warszawa 1964.
- Miklaszewski K., *Kwartalnik warsztatowy TVP*, *Za Ekranem* 2004, nr 1.
- Przylipiak M., hasło: *dokument filmowy*, w: *Encyklopedia kina*, pod red. T. Lubelskiego, Kraków 2003.
- Słownik terminów literackich*, Poznań 1994.
- Słownik rodzajów i gatunków literackich*, pod red. G. Gazdy, Warszawa 2012.
- Salski M., *Telewizyjny dokument filmowy*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2019, s. 77.
- Sułkowski B., *Przemoc i pornografia śmierci jako przynęty medialne*, Łódź 2006.
- Turner V., *Karnawał, rytuał i zabawa w Rio de Janeiro*, Konteksty 2002, nr 3–4.

TELEVISION REPORTAGE IN THE SERVICE OF JOURNALISM SEEKING THE TRUTH ABOUT THE HUMAN AND THE WORLD

Summary

The aim of this article is to draw attention to TV reportage as a message that tries to convey the truth about the human being and the world to the viewer. The reportage is treated as a journalist message in which the subjective narrative of the producer (reporter) shapes their work. The reportage can therefore be treated as a „text” which is a reliable description of reality as well as a work and a manifestation of artistry.

The English version of Wikipedia (the so-called free encyclopedia) includes the term „narrative journalism” and characterizes it as containing verified and reliable information conveyed by the media. The media coverage produced by a journalist-reporter must therefore present true stories, in which the creator does not resign from the principles of dramaturgy and subjectivization. All journalist measures, however, focus on the superior function, which is an attempt to tell the truth about important issues, covering various areas of life – from politics through economy, science, racial problems to family relations and internal conflicts that people experience. The characteristic of „narrative journalism” thus evokes the genre features of reportage. This genre is creatively cultivated by the most eminent journalists of all the media – the press, radio and television. The article highlights the work by Monika Meleń and Barbara Włodarczyk, whose reportage presents the truth about the human and the world.

Key words: TV reportage, „narrative journalism”, the subjective narrative

Nota o Autorce

Bogumiła FIOŁEK-LUBCZYŃSKA – adiunkt w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Autorka monografii *Film, telewizja i komputery w edukacji humanistycznej. O audiowizualnych tekstach kultury*, Impuls, Kraków 2004 i *Retoryczność w filmowych obrazach świata Andrzeja Fidyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016. Zainteresowania naukowe wpisują się w zakres badań związków audiowizualnych tekstów kultury (film dokumentalny, reportaże telewizyjny, film autorki) i retoryki. (orcid.org/0000-0001-9180-7237)
Kontakt e-mail: bogumila.fiolek@uni.lodz.pl